

DORANNA

biblioteka Ma. i. i. i.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6989

Lwów, wtorek 28 lutego 1924.

Rok XV.

Nowe aresztowania komunistów.

Niebezpieczeństwo, grożące kuli ziemskiej.

77 NOWOCZESNE NARZĘDZIA ZNISZCZENIA.



Technika współczesna wynajduje coraz gwałtowniejsze i coraz bardziej niszczące środki wybuchowe. Jedną z takich ostatnich zdobyczy sztuki śmiertelnościowej jest pocisk, z którym doświadczenia czyniono niedawno w Ameryce, a który posiada nadzwyczajną siłę wybuchu.

Degradacja m. Lwowa.

UPADEK POD KAŻDYM WZGLĘDEM. — OD LWIEGO GRODU DO PIPIDÓWKI. — LWÓW ŻYJE ECHEM TEGO, CO WYTWARZAJĄ INNE MIASTA. — GOSPODARKA W RATUSZU I GOSPODARKA W TEATRZE. — ZMOBILIZOWAĆ SIŁY DO WIELKIEJ BATALII O DUSZĘ LWOWA!

Lwów, 26. lutego.

(Y.) Zjawiskiem niewątpliwym, bijącym w oczy, a przytem dla każdego szczerzego Lwówianina prawdziwie bolesnym, — jest występujący w ostatnich latach upadek naszego miasta. I to pod każdym względem. Jedyną bowiem dziedziną, która wyłamuje się z pod tego ogólnego prawa jest zysk materialny, rozpoczęty bohaterstwu czynem listopada 1918, a uwieczniony uwieszeniem na herbie miasta krzyża Virtuti Militari.

Poza tym jednym sukcesem widzimy ustawiczne schodzenie ze stopnia na stopień, powolne staczanie się do poziomu prowincjonalnego miasteczka. Gdzież są świetne tradycje ogniska handlowego Rze-

czypospolitej? Gdzież niedawno jeszcze tradycje ogniska kultury, nauki i sztuki, kolebki myśli twórczej, rwącej naprzód, niestrudzonej czynnej?

W dziedzinie politycznej i administracyjnej rola Lwowa musiała ledz ograniczeniu z chwila, gdy miasta stołecznego stał się miastem wojewódzkim na równi z Tarnopolem i Stanisławowem. Fakt ten jednak upadku jego nie tłumaczy.

Na czym polega ten upadek? Jeśli uwzględnimy życie wewnętrzne Lwowa, to z określeniem zjawiska nie będzie trudno. W pracy umysłowej inne miasta Polski wydarły nam inicjatywę, kierunek i laury. Lwów żyje oczami tego, co się gdzieindziej myśli i tworzy. Na

myśl własną, samodzielną go nie stać. Tak jest w literaturze, w malarstwie, w muzyce. Ptaki, które Lwów wyhodował lub przez długie lata był im gniazdem, uleciały w inne strony szukać przytulku. Tu było im ciasno i ciasno. A jeśli chwalimy się, że ten i ów jest Lwówianinem z rodu, to rzecz co najmniej wątpliwa, czy następne pokolenie będzie miało z czego być dumne. Na bezdusznej pustyni nie rodzą się orły.

Teatr lwowski po swej złotej erze zeszedł na ostatnie miejsce wśród teatrów polskich. O jego poziomie nie mówi się wcale, o jego dorobku dla kultury kresowej milczy. Za jedno i drugie starczy tania autoreklama i łatwe „zwycięstwa” rozkładczej kamaryli.

Kilkuletnia gospodarka starczej „Rady miejskiej” wystarczyła, aby Lwów uczynić miastem brzydkim, brudnym i drogiem, aby ścierać te błaski, jakie niegdyś zeń były i zamknąć je w zatechłym mikrokosmosie Ratusza.

Nie dziwnego, że przy takiej atmosferze wewnętrznej staną Lwów pod każdym innym względem na szarym końcu miast polskich. Nawet ów cichy pietyzm, zbudowany na bohaterstwie i mecenstwie Lwowa w służbie Rzeczypospolitej, porasta zwolna mchem. Ze Lwowem, jego interesami i potrzebami i boleżkami — któż się dziś liczy? Kto go broni przed pozostawieniem na bok? Kto o nim pamięta, skoro sami Lwówianie zapomnieli?

Bo oni rzeczywiście zapomnieli. Któż dla miasta i jego przyszłości, ten nieodzowny fundament rozwoju i rozkwitu, u nas zanikł. Ogół nie dostrzega nawet, jak miasto nasze cofa się i upada. Ogół nie troszczy się o to, nie walczy o polepszenie, nie upomina o prawa, a tylko dziwi się czasem, że inni, obcy ten Lwów krzywdzą i lekceważą.

Ogół zaślepiony jest pewną myślą. Streszcza się ona w tem: naturalne warunki świetności Lwowa są takie, że same własną siłą wydzwigną miasto na wierzch, kiedy dojdą do głosu. Są to warunki gospodarczo-komunikacyjne, dziś chwilowo nieczynne. — I te swoja pocieche kończą Lwówianie utartym refrenem! „Lwów — emperium handlu, suchy port Rzeczypospolitej, pomost między Wschodem i Zachodem”.

Pocieszając się tak, zapominają o jednym, o tem, jakie żądania postawi ta chwila, w której przed Lwowem otworzą się nowe horyzonty. A będą to żądania ciężkie.

Wymagać będą od Lwówian tej samej aktywnej sprawności, która dziś zamiera, tego pogotowia, które dziś usypia. Chwila ta będzie wielką batalią, do której zmobilizować trzeba będzie wszystkie siły, i to tem bardziej, że konkurencji nie zabraknie. Lwów ludzi się, jeśli sądzi, że nie znajdzie się wówczas ośrodek, którego mieszkańcy nie spróbują pochwycić w swe obrotniejsze dłoń nie nici, przez Lwów nie dość trzepko trzymany i broniony.

Jest pewnikiem, że Lwów dzi-

NA WIOSNĘ I LATO.

SURNA każdego rodzaju, pierwszorzędnych fabryk bielskich na ubrania męskie jakoteż kostjomy i płaszcze damskie poleca w ogromnym wyborze po cenach fabrycznych **SALOMON LWOW** we Lwowie, ul. Kazimierzowska 5. Rok założenia 1897.



siejszy takiej próby nie przetrzymałby. Podzieliby los wielu innych miast, które z wyżyn rozkwitu spadły na dno wegetacji, pobite przez nowe, rwące się do życia ognisko.

Jeden z tygodników ruskich zastrzyżił niedawno, że Lwów przestał być ośrodkiem ruskiego życia politycznego, które, wypędzone przez demoralizację i wyjałowienie tutejszych organizacji, przeniosło się na prowincję, aby tam tworzyć nowe wartości. Ów tygodnik nazwał to objawem pomyślnym.

Możliwe. Z punktu widzenia jednak polskiej idei państwowej, cywilizacyjnej i gospodarczej wszechstronna degradacja Lwowa jest objawem katastrofalnym, wymagającym jak najenergiczniejszego przeciwdziałania tych, którzy są najżywiej w losach Lwowa zainteresowani: samych Lwowian.

Od nich wyjść musi kontrakcja do spotęgowania temperatury i wartości życia lwowskiego, od nich przygotowanie do przyszłej wielkiej misji gospodarczej Lwowa.

NADKOMISARZ OFIARA NIESUMIENNYCH PODWŁADNYCH.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wiadomość o aresztowaniu podwładnych nadkomisarza Wiskowskiego kierownika oddziału policji wywiadowczej dla walki ze spekulantami walutowymi, uzupełnić należy stwierdzeniem, że Gł. Komendant P. P. zawiesił Wiskowskiego w jego czynnościach urzędowych nie pod zarzutem jego osobistego udziału w nadużyciach, lecz z powodu wykrycia nieładu w podległej mu służbie. Wiskowski, skutkiem szybkiego organizowania swych biur nie miał czasu na dostateczne zapoznanie się z podległym mu personelem i dlatego w skład wywiadowców policji cywilnej podległej Wiskowskiemu weszli także i ludzie niegodni zaufania.

WYJAŚNIENIA MIN. ZAMOYSKIEGO.

Warszawa, 26 lutego. (M.) Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji Spraw Zagranicznych przybył Min. Zamoycki i złożył wyjaśnienia w sprawie konferencji bałtyckiej w Warszawie, oraz udzielił odpowiedzi na interpelację w sprawie pogłosek o kandydaturach pp. Lubomirskiego i Dmowskiego na placówce zagranicznej.

BLISKIE MIANOWANIE WOJEWODÓW.

Warszawa. (Tel. G. P.) Jak zapewnia „Kur. Polski” w tych dniach zapadnie decyzja w sprawie mianowania wojewodów lwowskiego, krakowskiego i w okręgu wołyńskim.

W NIEMCZECH MORDERCA NAZYWA SIĘ OSWOBODZICIELEM.

Monachjum. (Tel. G. P.) Z okazji 5-tej rocznicy zamordowania bawarskiego komunistycznego prezydenta ministrów Eisnera zwołała bawarska partja ludowa wielki wiec do Willingen, na którym uchwalono jednogłośnie zażądać od bawarskiego ministra sprawiedliwości wypuszczenia na wolność mordercy Eisnera, hrabiego Arco, gdyż uważać go należy za oswobodziciela Bawarii.

ZAKOŃCZONE ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa. (Tel. G. P.) W dniu 23. b. m. zostały zakończone rokowania polsko-niemieckie w sprawie przedłużenia umowy, dotyczącej pasa pogranicznego oraz w sprawie praw członków i urzędników naczelnego komisariatu kolei górnośląskiej.

Między dwoma kobietami amerykański drama dziś w APOLLO

SZEIK z piękną paryżanką wkrótce zjawi się we Lwowie

Nowi subskrybenci „Banku Polskiego” pozyskani za pośrednictwem „Gazety Porannej”

Lwów, 26. lutego.

W odpowiedzi na wezwanie, zamieszczone w ostatnim numerze naszego pisma przez Red. Jerzego Konarskiego, p. Karol Grodki, dyrektor naczelny Spółki Akcyjnej Wydawniczej donosi, że subskrybuje w Banku dyskontowym we Lwowie 10 akcji i ze strony swej wzywa do dalszej subskrypcji:

p. mecenas dra Kapuścińskiego i p. dyrektora Krzysztofowicza.

Równocześnie p. Henryk Bałko, dyrektor Banku „Bewes” donosi, że w odpowiedzi na wezwanie, wystosowane doń przez Red. Jerzego Konarskiego subskrybuje 20 akcji Banku Polskiego i ze swej strony wzywa do podjęcia subskrypcji:

p. Józefa Kozłowskiego, dyrektora Banku Ziemi Polskiej w Lublinie (Oddział we Lwowie),

p. Leona Jakińskiego, wicedyrektora Banku handlowego w Poznaniu (Oddział we Lwowie),

prosząc, aby zechcieli wskazać każdy po dwu dalszych subskrybentów.

*

Akcja, zapoczątkowana na łamach naszego pisma może się już poszczycić poważnymi sukcesami. Dotychczas subskrybowali:

Red. Jerzy Konarski — 1 akcja

Dyr. Karol Grodki — 10 akcji

Dyr. Henryk Bałko — 20 akcji

Razem w pierwszym dniu 31 akcji

Ufamy, że rozpoczęta w ten sposób subskrypcja przysporzy Bankowi Polskiemu w krótkim czasie mnóstwo akcjonariuszy, których nazwiska, oraz ilość zapisanych akcji będziemy stale podawali do publicznej wiadomości, jako przykład i zachętę.

Proces Ludendorfa pod osłoną bagnietów.

Monachjum. (Tel. G. P.) Wobec procesu karnego przeciw Hitlerowi zaprowadzono tu stan wyjątkowy i wydano rozporządzenie zakazujące odbywania zgromadzeń publicznych. Na wszelki wypadek ścigano oddziały wojskowe z prowincji.

Dziś rozpoczął się tu proces przeciw

Hitlerowi, Ludendorfiowi i tow. Zastosowano wszelkie możliwe zapobiegawcze środki ochronne. Między współoskarżonymi w procesie Hitlera znajduje się zięć Ludendorfa Bernes, który swojego czasu przychwycony został na szerzeniu agitacji wśród uczni szkoly wojennej.

Moskwa przyjmuje warunki angielskie.

London. (Tel. G. P.) „D. Telegr.” donosi, że Rakowski zwrócił się do londyńskich banków z zapytaniem, czy Rosja może liczyć na udzielenie jej kredytu w wysokości 30—40 milionów funtów. Odpowiedziano mu, że przedtem musiałby rząd sowiecki oświadczyć gotowość uznania wszystkich przedwojennych

długów prywatnych i państwowych wobec Anglii i wynagrodzić uszkodzonych obywateli angielskich. W kilka dni po tej odpowiedzi Rakowski przedłożył londyńskim bankom telegram jaki otrzymał z Moskwy, w którym rząd sowiecki zawiadania, że warunki te zamierza przyjąć.

Polepszenie bytu inwalidów i weteranów.

Warszawa. (Tel. G. P.) Rada ministrów w dniu 25. bm. uchwalila do zapoczątkowania przypadającego na dzień 1. intego b. r. przyznać począwszy od 1. marca dalszy zasiłek w wysokości 30 proc. osobom pobierającym zaopatrzenie ze skarbu państwa wyntensjonowanym w uchwalę Rady ministrów z 21. stycznia b. r., ponadto przyznać od 1. marca 1924

inwalidom wojennym i pozostałym po nich osobom, weteranom powstań narodowych i wdowom po nich, pobierającym renty inwalidzkie względnie pensje weterańskie ze skarbu państwa dalszy zasiłek w wysokości 50 proc. renty, względnie pensji przypadającej im 1. marca 1924.

KONSULAT POLSKI W MIŃSKU.

Warszawa. (Tel. G. P.) 19 bm. nastąpiło w Mińsku otwarcie konsulatu polskiego. Jest to następstwem uznania Związku republik sowieckich przez Polskę.

OFICJALNE ZAPRZECZENIE BUŁGARSKIE.

Wiedeń. (Tel. G. P.) Posełstwo bułgarskie we Wiedniu zaprzecza stanowczo jakoby w Bułgarii wybuchła rewolucja i została proklamowana republika. Zapowiają, że w całym kraju — wbrew doniesieniom Reutersa — panuje spokój i porządek.

UCHWALONY PROJEKT USTAWY O BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 26 lutego.

(M.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy uchwalono w III. czytaniu projekt ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych.

CO UCHWALIŁA RADA MINISTRÓW?

Warszawa. (Tel. G. P.) Rada ministrów 25. bm. uchwałała m. in.: Podwyższenie opłat sądowych na obszarze sądów apelacyjnych krakowskiego i lwowskiego, oraz zastosowanie złotego do opłat sądowych, dalej rozporządzenie co do przyznania osobom pobierającym zaopatrzenia emerytalne zasiłku od 1 marca 1924, zatwierdzenie nowego statutu min. skarbu. Wycofanie wniosku do Sejmu rządowego projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

ZNIESIENIE MIN. ROBÓT PUBL.

Warszawa. (Tel. G. P.) Dając do najdalej idących oszczędności Rada ministrów w dniu 25. bm. uchwałała znieść ministerstwo robót publicznych najpóźniej z dniem 1. lipca 1924 i powierzyła komisji międzyministerialnej projekt likwidacji tego ministerstwa, który winien być przedłożony Radzie ministrów najpóźniej do 15. kwietnia

NIE BYŁO TARC.

Warszawa. (Tel. G. P.) Wydział polityczno-prasowy prezydium Rady ministrów stwierdza, że pogłoska podana przez niektóre dzienniki o rzekomych tarcjach pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych, a nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym jest najzupełniej bezpodstawa.

WYKLUCZENIE POSIA Z CH. D.

Warszawa. (Tel. G. P.) Klub parlamentarny Ch. D. ogłasza wykluczenie z klubu ks. Filipa Dachowskiego.

WISKOWSKI ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU.

Warszawa. (Tel. G. P.) Dzisiejsze sensacyjne doniesienia w sprawie aresztowania sekretarza prywatnego nadkom. Wiskowskiego, Millera i niejakiego Latańca, który podawał się za pośrednika, mającego uratować część skonfiskowanych dolarów, „Kurier Czer.” przedstawia jako potrzask zastawiony przez spekulantów na zmienionych przez agentów Wiskowskiego. Główny komendant policji zawiesił Wiskowskiego w jego czynnościach służbowych.

GENERALNY ATAK NA PASKARZY.

Warszawa. (Tel. G. P.) Po przeprowadzeniu masowych rewizji przez oddziały do walki z lichwą w sklepach szewskich, galanterijnych i piekarni cemił w tych branżach obrzyły się. Wielu kupców osadzone w aresztach. W najbliższych dniach odbędą się rewizje w innych branżach.

PRIMO DE RIVERA PRZEŚLADUJE PROFESORÓW.

Madryt. (Tel. G. P.) Dyrektorjat zarządził bantę sławnego profesora uniw. Michala Unamuno, z pozawianiem go zajmowanej posady rzekomo za niebezpieczną akcję przeciwko rządowi. Wydalono też z kraju b. deputowanego Soriano. „Ateneum” zostało zamknięte.

CARTER SKARZY EGIPCI O MUMJE.

London. (Tel. G. P.) Z Kairo donoszą że wczoraj rozpoczął się proces Cartera przeciw rządowi egipskiemu. Rozprawa została odroczone na dni 3, ponieważ na żądanie sądu Carter ma przedłożyć pełnomocnictwa pani Carnon.

Kairo (Tel. G. P.) Rząd egipski pozwolił archeologowi francuskiemu Lacanowi prowadzić dalsze badania w grobowcu Tutankhamana

ZAOSTRZONY STRAJK BANKOWCÓW W WIEDNIU.

Wiedeń. (Tel. G. P.) Jak słychać strajk bankowców tutejszych zaostreżył się i ma się rozszerzyć na prywatne firmy bankowe i kantory wymiany we Wiedniu, oraz banki prowincjonalne w Austrii, a nawet pocztową kasę oszczędności. Zapowiadają też, że zagraniczne organizacje urzędników bankowych zamierzają swą solidarność z wiedeńskimi bankowcami w ten sposób, że uniemożliwią realizowanie austriackich interesów bankowych zagranicą.

Z DNIA

Góra Bank Emisyjny!

(Fiosnka na znaną nutę).

Woła Kuba do Jakóba:
Kupuj akcje bra ku!
Jeśli chcesz by Polska luba
Zyla nam w dos atku.
Kto się z g oszem kryje
Tego we dwa kije
Łupu cup! cupu łupu!
Tego we dwa kije,

Świ tek się poruszył iwowski
Je t zapisów sporo,
Nawet ratusz nasz dziadowski
Akcji wziął kilkoro.
Skoro tak m eszczuchy
Dbają o swe brzuchy
Łupu cupu! cupu tu u!
Walmy rajców w brzuchy.

Kupcy się rzucili ławką,
Cz a s e na sile,
Ganz z B rowskim, Chr stman
[Kafka
Nie zostanę w tyle.
Schall z Ba zewskim bieży,
Łc a co nale y
Łuou upu! cupu łupu!
Pi c a co należy.

Gdy zapłacił Jan i Wicek
P cią gąc Stacia,
Czemuż jeszcze Sr i Icek
Z subskrypcją się waha.
K o się z gr s em kryje
Tego we dwa kije
Łupu cupu! cupu łupu!
Tego we cwa kije.

Nemo.

Z ruchu wydawniczego.

(az.) W Bukareszcie wychodzi miesięcznik w języku francuskim pod tyt.: „L'information Roumaine” redagowane przez profesora Uniwersytetu bukareszteńskiego N. Jorgę. Pismo to poświęcone sprawom rumuńskim, ma służyć dla świata, jako źródło informacji o wszystkich przejawach życia rumuńskiego. Wydawnictwo to, redagowane w jęz. francuskim zasługuje na uwagę.

Czytajcie „Szczutka“.

M. i A. FISCHER.

CUKIERKI.

Przekład z francuskiego K. R.

I.

Właściciel największego magazynu rękawiczek, pod firmą „Świat rękawiczek” postanowił powiększyć swój personal, składający się dotychczas z ośmnastu pamienek, — a dwóch mężczyzn. Prócz mnie zaangażował jeszcze niejakiego pana Juljusza Sabouret, który w ciągu tygodnia zjednął sobie serduszką całego personalu:

— Ach, ten pan Juljusz, cóż to za miły chłopak!

— Ach, pan Juljusz — jakież on dowcipny!

— Ach, pan Juljusz, co za bajeczny kawalarz!

II.

W piątek po obiedzie wracając do magazynu przez plac Republiki, spostrzegłem takiegoś starego, siwego kupca, który na straganie sprzedawał dżemie cukierki w formie cygara, tak lubiane przez dzieci, bo można je obliźywać i ssać pomalutka całe godziny. Przyszła mi na nie jakiegoś ochota — spościałem tedy je-

Bitków — naftowa ziemia obiecana.

RYWAŁ BORYSLAWIA. — WIERCENIA POSZUKIWAWCZE SYSTEMEM „LINOWYM”. — ŚLADAMI SZCZEPANOWSKIEGO POSZLI AMERYKANIE. — NIEZRÓWNAWE ZALETY ROPY BITKOWSKIEJ. — TRUDNOŚCI WIERCENIA.

(Od korespondenta „Gazety Porannej“.)

Boryslaw, 26. lutego.
Bitków jest dziś po Boryslawiu najpoważniejszym ośrodkiem ruchu naftowego w Polsce, toteż w wędrówce swej po Podkarpaciu naftowym oparłem się i o tę miejscowość.

Bitków leży w kotlinie górskiej i posiada pas szybów naftowych, rozsianych w odległości stu metrów od siebie. Wiercenie nowych szybów odbywa się w kierunku góry „Dział” (Ditok). Dokonuje się tu poszukiwań za ropą ciężką, która



Moja Mamusia

sporządza dla mnie codziennie
ba dzo pożywne i smaczne s
danie z

Maltui-Kakao
JULJUSZA MEINLA

3383

Nowa powieść „Gazety Porannej“

Powieść, bardziej przykuwająca uwagę Czytelnika niż najsensacyjniejsze z romansów kryminalnych, mieniąca się barwami prawdziwej poezji o odcieniu egzotycznym i pełna pierwszorzędných walorów artystycznych, to utwór znakomitego pisarza doby współczesnej

Leona Perutza

pisany wspólnie z PAWŁEM FRANKIEM, noszący tytuł:

Cud Ulama Singha.

Tę niepospolitą powieść, ujmującą potęgą czaru narracyjnego, rozpoczniemy w najbliższych dniach drukować w odcinku fejtetonowym naszego pisma i nie wątpimy, że zdobędzie ona sobie jednomyślne uznanie naszych Czytelników.

den — i włożywszy jeden koniec do ust, wyciągnąłem pieniądze. Ni stąd, ni zowąd — wiedziony jakąś fantazją — wyjąłem jednak cukierek z ust i położyłem go z powrotem do pudełka.

— Jakoś mi nie smakuje — mruknąłem, przygotowany na to, że staruszek zirytowany będzie mi wymyślał.

Ale ku memu zdumieniu starownik uśmiechnął się tylko przyjaźnie i pokiwał głową, mówiąc:

— Nic nie szkodzi. Jutro będę miał więcej i lepsze.

Naturalnie opowiedziałem to natychmiast w magazynie — a pamienki aż się zanosily od śmiechu.

— Pyszny kawał, naprawdę!

— Sam pan Juljusz nie wymyśliłby czegoś podobnego!

— Ale pan Juljusz porytowany, zauważył! oschle!

— Niema w tem nic śmiesznego. Widocznie kupiec nie zauważył zupełnie tej całej manipulacji.

III.

Nazajutrz jadłem przypadkowo obiad z panem Juljuszem w tej samej restauracji.

Wracaliśmy do magazynu przez plac Republiki, a kiedy urzałem

mego kupca, powiadam do Juljusza:

— Chodź pan ze mną. Mam ochotę kupić sobie jaki cukierek.

Co prawda — byłem trochę w strachu. A nuż kupiec mój nie pozwoli mi dziś na próbowanie paru kiereków? Ale obawy moje były płonne: Bez słowa protestu patrzył, jak koleśno brałem do ust jeden, drugi i trzeci cukierek, nim wreszcie zapłacił za czwartą.

— Dziękuję bardzo, uklonił się nisko, chwytając pięć centimów. I polecam się pamięci.

Naturalnie — opowiedziałem to natychmiast w magazynie, ku szalonej radości pamienek. I dodałem, z satysfakcją:

— A kupiec patrzył na mnie — niech pan Juljusz sam zaświadczy!

Na co Juljusz, zielony z zazdrości i złości odezwał się:

— Zapewne, patrzył, ale nie widział. On przecież jest zupełnie ślemy na oba oczy!

IV.

W niedzielę — kiedy magazyn zamykano o 10 rano, powiadam moim koleżankom.

— Wiecie co, chodźcie panie ra-

powinna się pojawić w wielkiej ilości. Wszystkie wiercenia bitkowskie są wierceniami poszukiwawczymi. Teoria wierceń naftowych powstaje właściwie dopiero teraz i tu ma praktyczne zastosowanie. Wiercenia odbywają się tu systemem kanadyjskim linowym, co jest nowością w dziedzinie wierceń na terenie Małopolski.

Pierwsze wiercenia prowadził tu niezapomniany

pionier polskiego przemysłu naftowego

śp. Stanisław Szczepanowski, który w Bitkowie miał innej szczęśliwą rękę, przedsiębiorcą próbnymi płytkimi wierceniami w kierunku od środowisk już odkrytych w Buchtowcu, Staruni i Pasiecznej. Tam, gdzie Szczepanowski wskazywał, zapuszczają dziś macki obcy, przeważnie Amerykanie. U przybyszów jest nadmiar pieniądza i chęć

jęcia całego przemysłu naftowego w swe ręce.

I chociaż tubylcy ponoszą większe ciężary, niż obcokrajowcy, to mają — tem pewne wyrachowanie i nadzieję, że wkłady poczynione przez obcych przecież pozostaną na miejscu. Wygląda to może na paradoks, jednak taki jest stan rzeczy, chociaż mógłby i powinien być inny.

Obcym sprzedawano nieraz marne objekty, które oni umieją wszakże doskonale wyzyskać przed ich opuszczeniem.

Jak już wspominałem, kapitał amerykański

wyrusza na podbój naszego przemysłu naftowego.

Nasze sa tereny i nasz materiał, ale kapitał amerykański, krótko awangarda i łącznikiem stają się inżynierowie amerykańscy. Wogóle Amerykanie starają się wszędzie dostać, a przede wszystkim jako akcjonariusze do spółek naftowych. Nawiasowo dodam, że nie tylko naszym przemysłem naftowym usiłują Amerykanie zawładnąć: to samo chcieliby uczynić i z rumuńska naftą.

W Bitkowie wiercą między innymi również konsorcja „Franco-Polonais” i „Italica”.

Ciekawie przedstawia się produkcja ropy bitkowskiej.

zem ze mną do tego kupca. Przekonamy się naocznie, czy on naprawdę jest ślepy, jak to twierdzi pan Juljusz.

Zgoda. — Idziemy wszyscy na plac Republiki. U mego kupca wybrałem sobie z pudełka jeden drugi cukierek, — obliżuję go demonstracyjnie bez słowa protestu — i zamierzam właśnie włożyć go z powrotem do pudełka.

Ale kupiec zamyka gwałtownie pudełko i oświadcza krótko:

— Przepraszam, mój panie. Ten cukierek pan sobie wybrał — musi go pan zatrzymać.

A kiedy stałem bez słowa, zdumiony, dodał w formie wyjaśnienia:

— Dziś nie pozwolę panu obliżować żadnego wieca! Zwykle przychodzisz pan po pierwszej — teraz jest dopiero w poł do jedenastej. Ja jeszcze sam nie jadłem obiadu — a trzeba panu wiedzieć, że po obiedzie na deser sam obliżuję wszystkie cukierki...

Ale niech pan przyjdzie po pierwszej, a chętnie panu pozwolę obliżować je jak zwykle!

Przed wojną produkowano z 45 otworów do czternastu wagonów ropy dziennie. Dzisiejsza produkcja spadła do połowy produkcji przedwojennej.

Wiercenia, mimo ogromnych kosztów są duże. W wierceniu jest dziś 14 otworów. Na lato b. r. zapowiedziany jest szereg wierceń, które mają być punktem szczytowym na tem polu.

Ropa bitkowska należy do najcenniejszych i jest wprost cudownym zjawiskiem, bo zawiera 90 procent benzyny, skąd słuszne przypuszczenie, że musi tam znajdować się i ciężka ropa. Ropa sączy się szczelinami i wydobywa z pierwszych płytkich warstw ziemi w postaci tak zwanej „mazugi”, lub „zgniełej wody” już 300 metrów pod powierzchnią.

Mazanga, którą widziałem także w Słobodzie Rungórskiej, nadaje się doskonale do używania jako smary.

Ropa dziś wydobywana znajduje się w głębokości mniej więcej 600 metrów. Wydobytą spływa rurociągami trzycalowymi, zbudowanymi przez firmy „Dąbrowa” i „Francopolona”. Inne firmy korzystają z tych rurociągów, prowadzących do zbiorników ropy na t. zw. Strymbie.

Wiercenia idą dobrze, chociaż naftowy teren polski jest trudniejszy od innych terenów (n. p. rumuńskiego).

Wiercenia bitkowskie są połączone z większymi trudnościami, niż n. p. w Słobodzie Rung. Promień tych wierceń rozszerza się znacznie tak, że okolica Bitkowa ma szanse rozwinięcia się w wielkie zagłębie naftowe, o ile ruch wierceniowy przeniesie się poza Porohy, Starunę, Przysłop i Sołotwinę.

Spółka „Olej Skalny” rozpoczęła wiercenia w Buchtowie i Markówce. Ropa sięga do Prutu i poza Prut nie wychodzi, o czem przekonał „niewiernych” zdyskredytowany już Dobrotów, gdzie wierceń głębokich próbowała „Galicja”. W Maniawie również okazała się zamiast ropy woda. Wogóle wiercenia ropne, to gra w loterie.

Do wierceń i do pompowania szybów używa się przeważnie, jeśli nie wyłącznie, maszyn parowych. Anglicy, przyjeżdżając do Polski i widząc nasze kopalnie, dziwią się, że tyle maszyn parowych, które spalają tak ogromne ilości węgla, jest u nas w użyciu, zamiast o wiele tańszych motorów. Jednak początkowe wkłady, niemożność ogrzewania w zimie lokali motorowych, odstręcają ciągle jeszcze naszych przedsiębiorców — nawet w tak postępowych kopalniach, jak Bitków, od instalacji motorów. Za maszynami parowymi przemawia dewotność ich funkcjonowania, podczas gdy z motorem trudno sobie nieraz poradzić zwłaszcza skoro się „zatnie”.
(Dok. nast.)

MUSSOLINI W WOJNIE Z KAMIENICZNIKAMI

Rzym, (Tel. G. P.) Przewodniczący syndykatu właścicieli nieruchomości przesłał Mussolinemu deklarację protestującą przeciw dekretowi normującemu stosunki pomiędzy właścicielami nieruchomości a lokatorami Mussolini w odpowiedzi odrzucił reklamację oświadczając, że właściciele nieruchomości dopuszczają się nadużyć przez nadmierne podwyższanie czynszów.

Największym dziennikiem stolicy jest „Echo Warszawskie”.

1863—1924.

Obowiązkiem każdego Polaka jest przyczynić się do użycia niedoli szermierzy za Wolność Narodową, którzy u schyłku swego życia walczą z wielkim niedostatkiem.

Z inicjatywy Dowództwa Okręgu Korpuśnego a za staniem oficerów całego Garnizonu lwowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 2. marca w Ognisku Oficerskiem przy ul. Fredry Koncert, po którym nastąpią tańce. Dochód przeznaczony dla Weteranów z r. 1863 i ich rodzin. — Początek punktualnie 8:30 wieczorem.

Bilet wstępu 6 milionów Mp., dla akademików 2 miliony.

Niechaj patriotyczne Obywatelstwo miasta Lwowa nie odmówi swego poparcia.

Zaproszenia wydaje Kancelarja Ogniska ofic., ul. Fredry w godz. wieczornych.

Macdonald wymówił się od niemiłej wizyty.

Paryż, (Tel. „G. P.”) „Chicago Tribune” donosi, że Mac Donald wystosował do ministra spraw zagranicznych Niemiec, Stresemanna, pismo, w którym w formie uprzejmej, lecz stanowczej wypowiada się

przeciw propozycji min. Stresemanna przyjazdu jego do Londynu dla omówienia kwestji przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów oraz sprawy Banku Emisyjnego

Zamordowany czy defraudant?

ZAGINIONY DYGNITARZ POWIATOWY QUEMENEUR MIAŁ ZŁOŻYĆ MILJONOWE RACHUNKI ZA ODSZKODOWANIA WOJENNE.

Paryż, 26. lutego.

(j. p.) Donosiliśmy w swoim czasie o tajemniczym zniknięciu dygnitarza powiatowego z północnej Francji p. Quemeneur, jakoteż o aresztowaniu jego współnika, przemysłowca Sezneca pod zarzutem zamordowania Quemeneur'a podczas podróży automobilem z Morlaix do Paryża.

Od maja z. r. śledztwo prowadzone w tej sprawie, nie doprowadziło ani do uwolnienia Sezneca, ani do bezwzględного udowodnienia jego winy. Prócz

skradzionej walizy Quemeneur'a, znalezionej w Hawrze w dwa tygodnie po owej automobilowej wycieczce do Paryża, w której znaleziono notatnik wydatków prowadzony rzekomo przez zaginionego — po Quemeneur'ze zaginął wszelki ślad, natomiast z zeznań licznych świadków i innych poszlak wynikałoby, że podczas owej podróży automobilem, Sez nec zamordował Quemeneur'a, aby wejść w posiadanie 60 tysięcy franków, jakie ten miał przy sobie oraz folwarku, któ-

ry rzekomo, według kontraktu, przedłożonego przez Sezneca miał mu na krótko przedtem sprzedać Quemeneur.

Według tej hipotezy, Sez nec następnie sam podrzucił w Hawrze walizę, celem zmylenia śledztwa.

Z drugiej strony na skutek ogłoszeń sądowych z rysopisem zaginionego i umieszczenia jego podobizny w pismach, wielu świadków zgłosiło, iż człowieka, odpowiadającego temu rysopisowi widzieli to tu, to tam, w różnych stronach Francji.

Obecnie w tej tajemniczej aferze zaszła

nowa sensacyjna faza.

Oto żona uwiezionego Sezneca ogłosiła w dziennikach list otwarty do władz z wezwaniem, aby przeprowadzono gruntowne śledztwo w sprawie

pobranych przez Quemeneur'a rzekomo milionowych funduszy na cele odszkodowań wojennych.

P. Sez nec twierdzi, że powodem zniknięcia Quemeneur'a była niemożność wyrachowania się z tych sum.

Mamy we Lwowie tylko 30 weteranów.

SPOŁECZENSTWO NIE POZWOLI TEJ CZCIGODNEJ GARSTCE GŁNAĆ Z GŁODU.

Lwów, 26. lutego.

Jak się można było tego spodziewać, akcja pracy na rzecz Weteranów z r. 63, nie przeszła bez echa. Tak zawsze ofiarne społeczeństwo, mimo ciężkich krytycznych czasów, pospieszyło z uatychmiastową pomocą, pod adresem Skarbu państwa, zanim tenże będzie w możności, uregulować tę tak piekącą sprawę. Wpłynęły już większe datki od „Sokoła” i „Gwiazdy”, „Polski Zbrojnej” i „Głównego Związku Legionistów” z Warszawy, w toku zaś jest akcja kupców lwowskich, oraz ślicznie pomyślana akcja wojska, z gen. Jędrzejewskim na czele. Liczne też datki wpływają do administracji dzienników.

Zainteresowali się też żywo sprawą weteranów z r. 63, posłowie nasi, którzy zgodnie, bez względu na przekonania polityczne, mają na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu, wnieść interpelację w sprawie zrównania niezwykle niskich poborów Weteranów z r. 63 (żonaci otrzymali za luty 30 milionów — nieżonaci około 18), z poborami oficerów emerytów.

Przypominamy, że Weteranów z r. 63, żyjących we Lwowie jest około 30 — zaś wdów po Weteranach około 50 — że tak ci weterani, jak i wdowy po weteranach są przeważnie w rozpaczliwych warunkach materialnych i że wszystkie datki należy składać albo w administracjach dzienników, albo na ręce Wydziału Tow. Weteranów z r. 63, ul. Teresy 4., II. p. w środy i w soboty i g. 10—11.



TEATR WIELKI

Środa 27 „Czaple pióro” (z Bednarzowską).

Czwartek 28 „Lakme” (z Zamorską i Bodlewskimi).

TEATR MAŁY

Środa 27 „Na łeb, na szyję”.

Czwartek 28: Świderek.

Piątek 29: „Na łeb na szyję”.

TEATR NOWOŚCI

Środa 27: „Mikado”.

Czwartek 28: „Mikado”.

Piątek 29: „Mikado”.

Zegary kontrolne

dla nocnych sroczów, fabrykatów szwajcarskich
6 stacji i 12 stacji

Diamenty do krajania szkła lustrowego i cienkiego —

polecają:

Leon Appel i S^{ka}

Lwów, Legionów L. 1. Tel. 458.

Adres telegr.: „OPTYKA, Lwów”.

2378

Niebywały sukces
odniósł obecnie wyświetlany
w Marysieniec i Koperniku

dramat w 3 akt.

**TANIEC ZŁOTA
i NĘDZY**

LEE PARRY I W. KRAUS.

Gwiazda Andromeda

chce rozbić w pył naszą ziemię.

Uczynić to może tem bardziej, że jest 400 razy większa, niż cały nasz system słoneczny!

Rzym, 24 lutego.

(f.) Równocześnie niemal z dwu stron wybiegła złowróżbna wieść, zdolna wprowadzić w stan obłędnego przerażenia niecałe dwa miliardy istot zamieszkujących jeden z najmniejszych globów w wszechświecie, zwany ziemią.

Oto obliczenia astronomów wykazały ze ścisłością bezbłędnych cyfr, że ziemia nasza znajduje się w tej chwili na drodze zagłady. Olbrzymi potwór w świecie nieskończoności gwiazda Andromeda zbliża się do niej otulona mglistym obłokiem kosmicznym pedzając z szybkością 30.000 km. na sekundę.

Do ać należy, że taka szybkość nie jest żadną szybkością w świecie gwiazd, to też w oficjalnej nomenklaturze astronomów gwiazda wymieniona uważana jest za „stałą”.

Astronom amerykański Slipher, który specjalnie zajął się badaniem tej gwiazdy, stwierdził, że jest ona 400 razy większa, niż cała — napozór bezkresna

„przestrzeń”, którą zajmuje nasz system słoneczny.

Obliczenia Sliphera potwierdzili obecnie astronomowie, konstatając zarazem, że przestrzeń dzieląca Andromedę od ziemi zmniejsza się coraz bardziej.

„Żółwia szybkość” Andromedy — 30.000 km. na sekundę — wydaje się szczytem opieszłości międzyplanetarnej — gdyż jest śmieszna w porówna-

niu z potwornymi odległościami w wszechświecie, które — jak wiadomo — zmuszają astronomów do mierzenia tych przetwory „rokiem światła”, czyli drogę, jaką przebiega promień światła w jednej godzinie. Ponieważ światło w sekundzie odbywa drogę 300.000 km., przeto łatwo sobie obliczyć, albo raczej trudno sobie wyobrazić, jaką przestrzeń zdoła światło przebiec w ciągu godziny. Będzie to liczba najeżona zerami bez końca.

Na pociechę dla przerażonych mieszkańców ziemi należy dodać, że 1-o astro nomi nazywają ową groźną Andromedę „mgławicą”, co jest pocieszające, gdyż zostawia nadzieję, że ziemia w tej mgławicy nie natrafi na żadne twarde pestki, o które mogłaby sobie rozbić wałki; 2) że przekłeta mgławica znajduje się od nas jeszcze

w odległości 32 tysięcy lat światła, a więc nadejść jest prawdopodobieństwo, abyśmy zawarli z nią osobistą znajomość w tem stuleciu!

W każdym razie zastanowienie budzi dziś promień Andromedy, który przez szkło teleskopu wpada do oka astronoma i każe mu smuć refleksje, że promień ten odbył wielką wędrówkę, bo wybiegł z Andromedy jeszcze wówczas, gdy po naszej ziemi pełzały niemrawe gady, różne brontozaury, plesiosaury i inne saury.

PIANINO pożyczę za pokój bez mebli. „Piano” 3372

ZAMIENIE pomieszczenie złożone z 3 pokoi z kuchnią i wszelkimi przy należnościami na pierwszorzędnej ulicy w Złoczowie na także lub większe we Lwowie w pobliżu centrum, ewentualnie za dopłatą. Zgłoszenia w Administracji pod „Centrum” 3315

Kupno, sprzedaż, zamiana

WYTWORNIA wyrobów koszykarskich okazynie w komplecie lub częściami do nabycia. Bliższe informacje udziela Administracja pisma. 3374-2

KUPIĘ willę w ogrodzie z komiorkiem urządzonej możliwie blisko śródmieścia. Zgłoszenia „Przemysł Drzewny” ul. Potockiego 6. 3373-3

SZCZENIĘTA dobermanów rasowe zaraz do sprzedania, Starzyńska, Bałach 12. 7330

SYPIALNIE jesionowe; garnitur klubowy skóra kryty; serwantkę mahoniową; szafy mahoniowe; tualetę mahoniową; biuletę, biurko Biedermayer; biurko damskie stylowe; szafę mahoniową z lustrem sprzedaje okazynie Hala Aukcyjna: Akademicka 3, I. p. 3337

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuję, Zgłoszenia pod „Zbieracz” do Administracji 2737-2

Rezmaita

ZASZCZYTNIENIE ZNANA pracownia sukien damskich i kostjumów Anny Sokolowskiej, która istniała przy ul. Akademickiej — poleca się łaskawym względom P. T. publiczności przy ul. Bajki 9, parter. 3376-2

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia Topolnicka, Kopernika 1. 3301-5

TOKARNIE, Heblarki, Prasy, Wiertarki, Młoty sprężynowe, Pily taśmowe, Gryzarki, Transmisje, Gatry, Pasy, Prasy do dachówek, Beczki żelazne, Pompy, Ofwę po zmierzonych cenach poleca „PILOT”, Lwów, ul. Batorskiego 1, 4. 3089-15

PROJEKTOWANIE i budowy na Kresach przybija Veltze, Lwów, Listopada 54 3335-5

PP. Rolnikom do wiadomości!

Wyszedł z druku ilustrowany

Główny cennik nasion na rok 1924.

Wysyłam na żądanie gratis.

B. Hożakowski - Toruń

SKŁAD NASION i ZAKŁADY OGRODNICZE.

Rok założenia 1885.



Idźcie za policjantem

i noście tak jak on obuwie i rękawiczki gumowe „Berson”. Ułatwiają one ciężką służbę, chronią przed wilgocią i zimnem, ochraniają no i i umożliwiają cichy chód. 3246

BERSON-KAUCZUK Centrala: Kraków, Straszewskiego 2 Skład fabryczny: Lwów, Kłobucka 6.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

WPISY na nowy kurs handlowy, kurs stenografii i pisania na maszynach przyjmują koncesjonowane przez Ministerstwo KURSY HANDLOWE we Lwowie, ul. Łyczakowska 34, codziennie od 2—6 popoł. Hość miejsce ograniczone. Kurs rozpocznie się 1. III. 3321

Zgubiono, znalezione

30 MILJONÓW nagrody. Zginął pies seter czarny oddać Ludwik Krakowska 7. 3386-3

Małżeństwa

NAWIAŻE ZNAJOMOŚĆ z inteligentną panną lat 18—22, przystojną blondyną, zgrabnie zbudowaną i zdrową. Zdolną, skrzynka pocztowa 46. 3348-3

Posady i praca

KUCHARZ ogrodnik szuka posady na ordynarję Pohorecki. Zawidówka 143. Sambor. 3375-2

ADMINISTRATOR zajmie się energicznie zarządzeniem kamienicy. Zgłoszenia pisemne pod „K. S.” do Biura ogłoszeń Zimorowicza 14. 3381-2

KIEROWNIK tartaku, lat 40, praktyk, obeznany z eksportem: dębina, sosna, jodła, wyrobem beczek cementowych, poszukuje posady w tartaku, składzie, fabryce. Zgłoszenia pod „Praca”. Powszechnie Biuro Ogłoszeń, Zimorowicza 14. 3380-2

MŁODY, energiczny, z chętnie ukończonym kursem rachunkowości handlowej poszukuje posady pomocnika buchaltera w większym przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia pod: Bogdan Jaciów, Magierów, poczta loco, Województwo Lwowskie. 3356-3

DR. MAREK TAUB, adwokat w Drohobyczu poszukuje rytynowanego kopycianta. 3351-3

Mieszkania, lokale, sklepy

POKÓJ z przedpokojem z utrzymaniem na 2 osoby do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. pod „Zamożnym”. 3371-2

MIESZKANIE 4 pokoi z pn. z komfortem w okolicy parku zaraz do wynajęcia katolicki zgłoszenia pod 1.006 do Administracji. 3382-3

Czytajcie „Szczytkę”

ŻĄDAJCIE TYLKO JEDYNIENIE PRAWDZIWA

CYKORJE KOLBA

z umieszczoną tu marką ochronną

Kolb

1821 Fabryka cykoryi Hyn.Ferd.Kolba dawniej Nadler i Kolb w Pradze. 1921

przeszło 100 lat znana.

Wszędzie do nabycia.

2909 Jener. zastępstwo i skład E. LANDAU, Lwów, Koftajaja 4.

Zapisy na akcje Banku Polskiego przyjmuje Bank Rolniczy S. A. we Lwowie Kopernika 20. 3384

NOWY MEYER PAROWY

D. AKSELBRAD i SYN

Tel. 102.

ŻÓŁKIEWSKA 88.

Tel. 102.

RESTAURACJA kompletnie urządzona
wydzierżawie zamożnym p. Kuchar-
zom. Wiadomość Reklama Prasowa,
Chorażczyzna 7. 3369-3

PANIE! Nadeszły już do fabryki naj-
nowsze zagraniczne formy do przerób-
ek na kapełuszki słomkowe, które
przyjmują Składnice przy pl. Marja-
kta 8, ul. Kazimierzowskiej 25 i ul.
Gródeckiej 72. Pierwsza krajowa fa-
bryka kapełuszy Rudolfa Neuwelta,
Balcinowa 3. 3386

TANIO! TANIO! TANIO!

Nim masz zakupić coś z manufak-
tury na sezon wiosenny i leń napisz
wpis-rw do najtańszego w Polsce
Źródła Manufaktury, które bez-
płatnie Ci wyśle swój najnowszy
cennik, gdzie ceny są niższe o 40%.
Adresuj: „Źródło Manufaktury”, War-
szawa. Ekspedycja: Sto-Jerski 18 (3).

Z DNIEM 1 MARCA udziela firma
tekstylna J. Zwerdling i A. W. Janner
we Lwowie, Rynek 44 z powrotem ulgi
dla urzędników państwowych i prywat-
nych. — Deklaracji wydaje firma. 3365-4



ŚWIECZNIKI SALONOWE

z brązu z jedwabnymi
abazurami

Lampki do szafek nocnych
po 18 milj. marek
3379 poleca

„LUMEN“
Lwów, pl. Marjacki 4.

Obuwie eleganckie trwa-
łe i lekkie wzo-
rów najnow. zych
konkurencyjnie
pod gwarancją wyonują w a.
krótszym czasie pr. cownia
JANA HAJDUCZKA
Lwów, pl. Bernardyński 3.

Uczeń do nauki drukarskiej
w dziale zecerckim i maszynowym
potrzebny zaraz.
Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Pol-
skiej ul. Chorażczyzny 31, od godz. 8-3.

Słynny MAGAZYN OBUWIA BRENCH
z tanioci Lwów, Piekarska 8
poleca **OBUWIE** w wielkim wyborze w najnowszych fasonach
jak praktyczne tak luksusowe po cenach najniższych. 3342

Spółka Akcyjna Wydawnicza

DZIAŁ PRASOWY

Warszawa, Hortensja 6. — Lwów, Chorażczyzna 31.

Echo Warszawskie najpoczytniejszy i najtańszy organ stolicy.

Gazeta Poranna organ Kresów Wschodnich, obszerny przegląd życia i stosunków na Kresach.

Gazeta Lwowska poważny dziennik polityczno-ekonomiczny.

Szczutek jedyny kolorowany tygodnik satyryczno-polityczny w Polsce.

Gazeta Bankowa organ sfer bankowo-przemysłowych.

Dział wydawnictw ekonomicznych Lwów, Zimorowicza 5.

**Skorowidz Banków Akcyjnych, Pań-
stwowych i Spółdzielni Krowotowych
Państwa Polskiego** wychodzi dwa razy
w roku.

Informator giełdowy polski wychodzi raz
w roku.

Skorowidz adresów telegraficznych za-
rejestrowanych we wszystkich Urzędach pocztu-
wych i telegraficznych Rzeczypospolitej Polskiej,
wydawany przy poparciu i na podstawie źródeł
urzędowych Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

**Spis abonentów sieci telefonizacji
Małopolski.**

Vademecum dla Spółek Akcyjnych zbiór
ustaw i rozporządzeń.

Tabele walutowe i towarowe. Notowania
we franku złotym i marce polskiej 11 walut
w latach 1914 do 1923.

Dział wydawniczy książek Lwów, Zimorowicza 5.

Wojskowy kodeks karny w brzmieniu obo-
wiążącym na całym obszarze Rzeczypospolitej
Polskiej wraz z wszystkimi rozporządzeniami
i ustawami dodatkowymi, tudzież orzeczeniem
Najw. Sądu Wojskowego — w opracowaniu
Dra Zygmunta Rołnickiego.

Józef Mirski: „De Profundis“.

Biblioteka feczowa:

- Nr. 1. Wacław Sieroszewski: „Na wulkanach Japonii“.
- Nr. 2. Tomasz G. Masaryk: „Słowianie po wojnie“
(autoryzowany przekład Ostapa Ortwna).
- Nr. 3. Józef Jedlicz: „Teatr a kino“.
- Nr. 4. Jan Parandowski: „Bzym czarodziejski“.
- Nr. 5. Teodor Roosevelt: „Amerykanizm“ (wstęp
przekład J. Mirskiego).
- Nr. 6. Karol Irzykowski: „Prolegomena do cha-
rakterologii“.

DZIAŁ TECHNICZNY

Drukarnia Nakładowa w Warszawie, Hortensja 7.

Drukarnia Polska we Lwowie, Chorażczyzna 31.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa i grafiki wchodzące.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz i szpal-
towy milimetry w ogłoszeniach zwy-
kłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po-
krójce 15 gr., w tekście (kromka, re-
pert., dział ekono. itd.) 18 gr. na pier-

wszej stronie 20 gr. za jedno słowo w
drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubry-
ce: kruszo-sprzedaz 4 gr., matrymonial-
ne, korespondencje prywatna 5 gr., dla
poszukujących pracy 2 gr., jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 120
zł. pol., i cała strona w części tekste-
wej 200 zł. pol., cała strona pod nagłó-
wkami 240 zł. pol. Ogłoszenia zamie-
szczone o 30% drożej. Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłosze-
nia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia
osobno stojące i bez numeru dochodzą do
25%. Odpowiedzialności za termino-
wy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należność pocztową
opłacono ryczałtem.

Prenumerata

miesięczna 8,000,000 Mk. —
syłką pocztową 9,000,000 Mk. —

Z dostawą na miejscu lub z prze-
słaniem 12,000,000 Mk. — Za granicą 12,000,000 Mk.